

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Małgorzata Czartoryska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej del. do Prokuratury Krajowej
Krzysztofa Urgacza

w sprawie **A. R.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 maja 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 12 października 2022 r., sygn. akt II AKa 126/22

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K 101/18,

1. oddala kasację;

2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K 101/18, uznał A. R. za winnego tego, że w nocy z 17 na 18 czerwca 2017 r. w miejscowości

G., gm. U., woj. [...], po zakończeniu imprezy alkoholowej, odbywającej się na działce oskarżonego, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, dokonał zabójstwa W. J. w ten sposób, że wielokrotnie uderzał go tępym, twardym i tępokrawędzistym przedmiotem w okolice głowy, szyi, tułowia, dusił ze znaczną energią, ranił W. J. nożem, czym spowodował u pokrzywdzonego liczne obrażenia w postaci: ran tłuczonych na twarzy i błonie śluzowej warg, wylewów krwawych w spojówkach obu oczu, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na twarzy, szyi i głowie, płytkich ran klutych na szyi, złamań krawędzi oczodołów, dwumiejscowego złamania żuchwy, wylewów krwawych w tkance podskórnej i mięśniach twarzy i szyi, wylewów krwawych w mięśniach karku, ran tłuczonych i wylewów krwawych w języku, złamania kości gnykowej i chrząstki tarczowej krtani, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na tułowie, wylewów krwawych w tkance podskórnej i mięśniach tułowia, obustronnego złamania żeber, ran ciętych na lewej ręce, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na kończynach, wylewów krwawych w tkance podskórnej i w mięśniach kończynach górnych, które to działania skutkowały wystąpieniem krwi w drogach oddechowych, powstaniem ognisk zachłystowych krwią w płucach oraz ogniskiem stłuczenia płuca lewego, co doprowadziło do wystąpienia ostrej niewydolności krążeniowo - oddechowej i śmierci pokrzywdzonego W. J., co zostało uznane za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 13 lat pozbawienia wolności.

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony apelacjami prokuratora i oskarżyciela posiłkowego - co do kary, na niekorzyść oskarżonego, oraz apelacją obrońcy oskarżonego - w całości.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 12 października 2020 r., sygn. akt II AKa 75/19, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w ten sposób, że orzeczoną wobec A. R. karę pozbawienia wolności podwyższył do 15 lat.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości kasacją obrońców skazanego, wniesioną przez nich w dwóch odrębnych pismach procesowych.

W ramach kasacji, sporządzonej przez adw. M. K., skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., poprzez uznanie za udowodnioną na podstawie poszlak wersję wydarzeń niekorzystną dla skazanego, podczas gdy bardziej możliwa jest w niniejszej sprawie inna wersja przebiegu zdarzeń, a zasada rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości oraz prawidłowa analiza materiału dowodowego oparta na dyrektywach określonych w art. 7 k.p.k., winny skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego, ponieważ istnieją inne od przyjętej przez Sądy obu instancji możliwej wersji zdarzeń, a ta wersja, którą jako prawdziwą przyjął Sąd Okręgowy w Lublinie, a za nim Sąd Apelacyjny w Lublinie, nie jest oparta ani na niepodważalnych dowodach, ani na nierozzerwalnym łańcuchu wiarygodnych poszlak;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą zarzutów apelacji dotyczących dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, oparcia wyroku przez Sąd Okręgowy w Lublinie i Sąd Apelacyjny w Lublinie na niepełnej i niejasnej opinii biegłego z dziedziny genetyki i biologii sądowej dr nauk medycznych J. C. oraz niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy w przedmiocie powołania opinii innych biegłych, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż oskarżony A. R. popełnił czyn zabroniony z art. 148 § 1 k.k.;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu analizy śladów krwawych, podczas gdy opinia Instytutu Genetyki Sądowej w Bydgoszczy wielokrotnie uzupełniania jest nadal sprzeczna i niejasna, przeprowadzenie tego dowodu jawi się jako istotne i konieczne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, zaś wnioskowano o jego przeprowadzenie również przed Sądem I instancji.

4. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., poprzez bezzasadne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego zmierzającego do ustalenia czy osoby odpowiedzialne za zabójstwo, do którego doszło w nocy z dnia 30 grudnia 2017 r. na 1 stycznia 2018 r. w miejscowości K., nie są powiązane z zabójstwem W. J., z uwagi na związek czasowy, niedaleką odległość, a także opisywany w mediach sposób działania sprawców.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców skazanego - adw. A. M., zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez wybiórcze i błędne dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w wyniku czego wydano zaskarżone orzeczenie, na podstawie błędnej oceny przede wszystkim opinii biegłego J. C., ponownego uznania jej za spójną, pełną i jasną, w sytuacji kiedy została zakwestionowana w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie, podważona przez biegłych prywatnych oraz biegłych innych specjalności, a w wyniku czego koniecznym była zmiana wniosków opinii biegłego J. C., co - wbrew zasadom oceny dowodów - nie wpłynęło na ocenę Sądu co do rzetelności, spójności i jasności tejże opinii, a w konsekwencji również błędną ocenę innych dowodów zgromadzonych w sprawie, poprzez niezasadne dokonanie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego A. R., jak również przyjęcie, iż pomimo wielu okoliczności przeczących sprawstwu oskarżonego to A. R. dokonał zarzucanego mu czynu, co ma wynikać z błędnie ustalonego nieprzerwanego łańcucha poszlak w realiach niniejszej sprawy;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie nowego biegłego z zakresu analizy śladów krwawych i oparcie wydanego

rozstrzygnięcia na opinii biegłego J.C., która została zakwestionowana nie tylko przez obronę, ale przede wszystkim biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego dr n. med. R. M., którzy w swoich opiniach odnieśli się do opinii biegłego J. C., który w konsekwencji zmienił wnioski swoich poprzednich opinii, co zostało przez Sąd Apelacyjny w Lublinie uznane za nieistotne i niepodważające ustaleń opinii biegłego J. C. i w konsekwencji ma być dowodem na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, pomimo wielu rozbieżności, sprzeczności i braku spójności opinii J. C.;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe dokonanie oceny zarzutów apelacji obrońcy i w konsekwencji wydanie wyroku o treści uznającej oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, przede wszystkim z uwagi na niewłaściwe rozważenie zarzutu apelacji obrońcy wskazanego w pkt I, III apelacji, poprzez nieuwzględnienie okoliczności szczegółowo wymienionych w tychże zarzutach, mających kluczowe znaczenie dla prowadzonego postępowania, w tym przy zakwestionowaniu poszlak wskazujących na sprawstwo oskarżonego A. R.

Uwzględniając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z uwagi na treść postawionych w niej zarzutów przypomnieć należy, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte

naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, nie przeprowadza po raz kolejny kontroli instancyjnej.

Patrząc na kasację przez pryzmat treści postawionych w niej zarzutów, które zmierzały do podważenia oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, zaaprobowanej przez Sąd odwoławczy, stwierdzić trzeba, że jest ona niczym innym jak próbą ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola ta została już przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie spełniają oczekiwań skarżących, nie świadczy o jej wadliwości.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz zarzutów podnoszonych w apelacji wniesionej w sprawie A. R. prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy wywiązał się należycie ze swoich obowiązków kontrolnych, a zaprezentowana przez niego argumentacja, przedstawiona w sposób jasny, spójny i wyczerpujący, nie narusza standardu rzetelnej kontroli apelacyjnej.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów, wskazać należy, że argumentacja obu skarżących odnosiła się do tych samych aspektów sprawy. Z tego względu ocena sformułowanych przez nich zarzutów może zostać przeprowadzona łącznie, w odniesieniu materii, której dotyczą.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. zauważyć trzeba, że o naruszeniu w postępowaniu odwoławczym tych przepisów można mówić wtedy, gdy sąd odwoławczy, uzupełniając postępowanie dowodowe i prowadząc własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, orzeka reformatoryjnie co do istoty. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Wprawdzie Sąd Apelacyjny poszerzył materię dowodową, ale na podstawie przeprowadzonych na tym etapie postępowania dowodów nie dokonywał nowych, niekorzystnych dla skazanego ustaleń faktycznych. Gdyby nawet odnieść się do tego zarzutu bez rygoryzmu wymaganego na etapie postępowania kasacyjnego i potraktować wywody skarżących jako próbę zakwestionowania prawidłowości kontroli instancyjnej, to i tak nie można byłoby doszukać

się błędu w rozumowaniu Sądu Apelacyjnego co do stosowania zasad określonych we wskazanych wyżej przepisach.

Niezasadnym jest zatem obciążanie zaskarżonego wyroku obrazą przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Do naruszenia zasady *in dubio pro reo* nie dochodzi wtedy, gdy w ocenie strony przeprowadzone postępowanie dowodowe nie usunęło jej wątpliwości, lecz wówczas, gdy sąd mimo powziętych wątpliwości co do stanu faktycznego, przyjmuje wersję niekorzystną dla oskarżonego. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi, a skarżący nie wykazali, jakie to niedające się usunąć wątpliwości Sąd pierwszej instancji czy Sąd odwoławczy rozstrzygnął na niekorzyść skazanego. To, że żadna z licznych poszlak nie stanowi samodzielnie dowodu wystarczającego do ferowania stanowczych wniosków co do jego sprawstwa, nie oznacza, że w sprawie zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, które wykluczały przypisanie A. R. odpowiedzialności karnej.

To samo dotyczy naruszenia art. 7 k.p.k. Negując znaczenie poszczególnych dowodów oraz słuszność wniosków wyciągniętych z zestawienia ustalonych okoliczności, skarżący nie przedstawili tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć trafność rozumowania Sądu odwoławczego akceptującego interpretację dowodów, przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji – jako pozostającą w zgodzie z art. 7 k.p.k. Nie tracąc z pola widzenia tego, że materiał dowodowy zgromadzony w procesie zakończonym wydaniem zaskarżonego wyroku miał charakter poszlakowy, stwierdzić trzeba, iż pozwalał on na jednoznaczne stwierdzenie sprawstwa oskarżonego. Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i poddał go kompleksowej ocenie, nie preferując żadnej z wersji zdarzenia. W ten sposób udało się opisać zamknięty łańcuch poszlak, jednoznacznie przemawiający za sprawstwem oskarżonego. Jednocześnie, to właśnie interpretacja proponowana przez skarżących cechuje się w ocenie Sądu Najwyższego wybiórczością i stronniczością, zaś zaakceptowanie jej naruszałoby standard wyznaczony art. 7 k.p.k. Skoro żadna z ustalonych w toku postępowania okoliczności nie wykazała niepodobieństwa popełnienia przez skazanego przypisanego mu przestępstwa, a łańcuch ustalonych poszlak wskazuje jednoznacznie na jego sprawstwo, to stanowisko Sądu odwoławczego, akceptujące rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, uznać należy za trafne.

Pozbawionym racji jest wskazanie w kasacji na naruszenie art. 410 k.p.k. Nie jest ono bowiem powiązane ze wskazaniem tych okoliczności, na których oparty się Sądy obu instancji, mimo że nie zostały ujawnione na rozprawie, lub tych, które pozostały poza ich polem widzenia. Naruszenia art. 410 k.p.k. nie stanowi nieuczynienie dowodu elementem ustaleń faktycznych będące wynikiem jego oceny.

Powyższe wymaga doprecyzowania – już w odniesieniu do kwestii szczegółowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że żadne z podnoszonych w kasacjach okoliczności nie doprowadziły – wbrew twierdzeniom obrony – do przerwania łańcucha poszlak, przemawiających za sprawstwem oskarżonego. Jak już wcześniej zauważono, skarżący prezentują ich jednostronną interpretację, nieuwzględniającą nie tylko innych, niekorzystnych dowodów, ale także wnioskując w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Sądy obu instancji trafnie uznały, że ujawnienie śladów biologicznych innych osób na przedmiotach znajdujących się w domu weekendowym oskarżonego, do którego dostęp miały różne osoby, na przestrzeni wielu miesięcy i lat, nie może świadczyć o braku jego sprawstwa. Dotyczy to także śladów biologicznych, ujawnionych na rękojeści noża kuchennego, którym zadano śmiertelne ciosy. Stanowił on jednak wyposażenie domu i dostęp do niego miało wiele osób. Wbrew twierdzeniom obrony, w realiach niniejszej sprawy nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o bytności innych osób w miejscu zdarzenia – w momencie, w którym doszło do zabójstwa pokrzywdzonego. Tym samym za niewiarygodne uznać należało w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego. O braku sprawstwa nie mogą także świadczyć dobre relacje między oskarżonym a ofiarą – na co trafnie zwracał uwagę Sąd odwoławczy.

Nie zasługują na uwzględnienie wywody kasacji, w których skarżący dążą do podważenia wniosków opinii z zakresu analizy plam krwawych, sporządzonej przez dra J. C., wskazując, że ma ona charakter nierzetelny i że biegły się z niej wycofał. Sąd Najwyższy nie podziela powyższych zapatrywań, przy czym istotne są tu następujące kwestie.

Po pierwsze, w toku procesu biegły J. C. wydał szereg opinii, zarówno ustnych, jak i pisemnych, uzupełniających i wyjaśniających pierwotne stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że jego pierwotny pogląd dotyczący mechanizmów powstawania niektórych z

zabezpieczonych śladów krwawych został zakresowo zmodyfikowany. W opinii z dnia 28 kwietnia 2020 r., dotyczącej mechanizmu powstawania plam krwawych, odwołując się do treści opinii – dr A. M., biegły J. C. wskazał, że plamy rozpryskowe mogły powstać także po śmierci ofiary (k. 1766). Stanowiło to modyfikację jego wcześniejszego stanowiska, wykluczającego taką możliwość. Biegły J. C. w sposób klarowny wyjaśnił jednak przyczyny owej modyfikacji. O ile bowiem pierwotnie – odwołując się do wskazań wiedzy i analizy teoretycznej przyjął, że ze względu na upływ czasu niemożliwy był wypływ krwi z ciała ofiary, o tyle uwzględnienie późniejszej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej spowodowało zmianę owego stanowiska. Sytuacja taka nie świadczy ani o braku kompetencji, ani o nierzetelności po stronie biegłego. Wręcz przeciwnie – proces dążenia do prawdy materialnej wymaga stawiania hipotez, które w toku procesu poddawane są weryfikacji. Tak też stało się w realiach niniejszej sprawy. Nie jest zatem tak, że biegły pochopnie postawił pierwotne wnioski. To dodatkowe informacje pociągnęły za sobą konieczność zakresowej modyfikacji jego stanowiska.

Po drugie, nawet po zakresowej weryfikacji swojego stanowiska biegły nie sformułował tez, które wykluczałyby sprawstwo oskarżonego. W toku sprawy konkurowały ze sobą dwa warianty interpretacji materiału dowodowego. Wedle jednego ślady krwawe mające postać rozprysków powstały w czasie, w którym doszło do zabójstwa pokrzywdzonego, wedle drugiego do ich powstania doszło później, w wyniku przemieszczania zwłok przez oskarżonego. W ostatecznym stanowisku biegły J. C. nie wykluczył żadnego z powyższych mechanizmów w sposób kategoryczny. Z oczywistych względów nie przekreśla to możliwości ustalenia sprawstwa oskarżonego. Oceniając treść opinii biegłego w kontekście całości materiału dowodowego, w tym m.in. ujawnionych śladów biologicznych W. J. – z uwzględnieniem ilości tych śladów i ich rozmieszczeniem, zeznań świadków, dotyczących zaskakującego zachowania oskarżonego przed czynem (m.in. mylenie osób - zeznania Ł. M.), opinii traseologicznej dotyczącej śladu butów należących do oskarżonego, przy jednoczesnym braku śladów bytności innych osób w momencie zdarzenia, zasadnie przyjęto, że w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które stanowiłyby podstawę do sformułowania alternatywnej wersji wydarzeń. Biegły przedstawił dwa możliwe mechanizmy powstania śladów na odzieży skazanego, ale tylko

jeden z nich koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym. To właśnie ta wersja zasadnie znalazła uznanie Sądu pierwszej instancji, co zaakceptował słusznie Sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się tu naruszenia standardu oceny dowodów, ani naruszenia standardu kontroli instancyjnej.

Skarżący zarzucili ponadto, że zarówno Sąd odwoławczy, jak i Sąd pierwszej instancji odmówiły przeprowadzenia dodatkowej opinii, sporządzonej przez innego biegłego. Także ten zarzut uznać należy za niezasadny. Sporządzane przez biegłego J. C. opinie w sposób kompleksowy i spójny wyjaśniły wszystkie istotne okoliczności, dotyczące mechanizmu powstania plam krwawych. Ich treść nie budzi wątpliwości. Sąd odwoławczy rozpoznając zarzut z pkt III apelacji odniósł się obszernie do tej kwestii (s. 8-10 uzasadnienia wyroku). Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądów odwoławczego, że w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Powodu do podjęcia takiej decyzji nie dawało w szczególności przedstawienie przez strony opinii prywatnych. Na marginesie należy wskazać, że w istotnym zakresie ich wnioski pokrywają się wnioskami opinii biegłego J. C. W pozostałym zakresie biegły J. C. w przekonujący sposób wyjaśnił źródło rozbieżności (k. 1641 i nast.). Co więcej - opinie prywatne nie wykluczają sprawstwa oskarżonego, ale jedynie formułują określoną, możliwą wersję wydarzeń.

Nie sposób zgodzić się także z kasacją, gdy wskazuje, że Sąd nie zweryfikował, czy ślady ujawnione na miejscu zdarzenia nie należą do sprawców innego czynu, o podobnym charakterze. W toku procesu zwrócono się z zapytaniem czy zabezpieczony na miejscu zdarzenia materiał genetyczny, nienależący do oskarżonego oraz ofiary, jest zgodny z jakimkolwiek profilem DNA, ujętym w rejestrze Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego, uzyskując odpowiedź negatywną (k. 1095). Przeprowadzono zatem weryfikację, o której mowa w zarzucie kasacji – i to w szerszym zakresie, niż domaga się tego skarżący. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że jeśli w przyszłości zostałyby ujawnione okoliczności, świadczące o sprawstwie innych osób, polska procedura karna przewiduje możliwość wznowienia postępowania. Na chwilę obecną okoliczności takie nie są jednak znane, pozostają w sferze teoretycznych rozważań alternatywnych, nieznajdujących potwierdzenia w jakimkolwiek materiale dowodowym, którego istnienie zostałoby przez skarżących uprawdopodobnione choćby w najmniejszym stopniu. Wbrew

zapatrywaniom skarżących, w realiach niniejszej sprawy brak było racjonalnych podstaw do prowadzenia przez Sąd odwoławczy czynności dowodowych zmierzających do ustalenia czy sprawcy zabójstwa, do którego doszło w związku z rozbojem w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 2017 r. w miejscowości K. P. „nie są powiązani” z zabójstwem W. J.

Nie jest zasadny zarzut „niewłaściwego” rozważenia zarzutu z pkt I apelacji obrońcy oskarżonego, który dotyczył wadliwej oceny materiału dowodowego. Apelujący doprecyzował go w 9 punktach, odnoszących się do poszczególnych okoliczności. Sąd odwoławczy rozważył podnoszone przez apelującego wątpliwości, jednak ich nie podzielił. Znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym na s. 4 - 9 Sąd odwoławczy w sposób systematyczny odniósł się do poruszanych w apelacji kwestii. Każdy z punktów zarzutu apelacji znalazł odzwierciedlenie w rozważaniach Sądu, który wyjaśnił, dlaczego nie podziela zapatrywań obrony. W kasacji nie przedstawiono argumentów przekonujących o wadliwości rozumowania Sądu odwoławczego. Zarzut ma charakter polemiczny, czego wymownym wyrazem jest zarzucenie Sądowi odwoławczemu przeprowadzenia nie nienależytej, lecz niewłaściwej oceny zarzutów apelacji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy oddalił kasację, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.